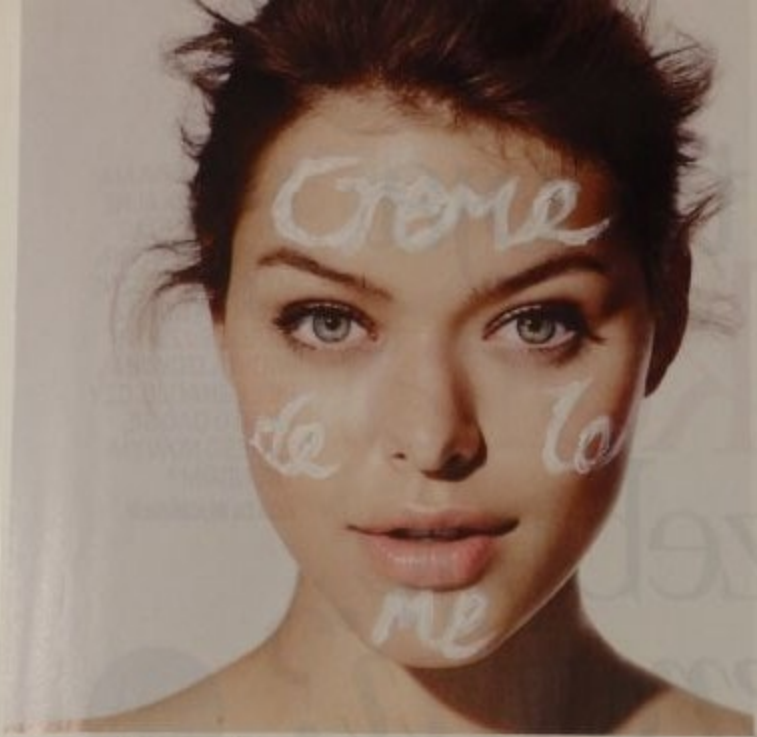




MODNA
TERAPIA

Autoodmładzanie, KREM od 450 zł

MEZOTERAPIA OSOCZEM PRP OD 600 zł

Gwiazdy oszalały na punkcie kremów z... własnej krwi. „Stany mikrozapalne skóry, wywoływane przez wolne rodniki, są jedną z głównych przyczyn starzenia się, a nie regeneruje tkanek lepiej niż nasze własne osocze bogatopłytkowe”, mówi dr Roman Prończuk z warszawskiej Kliniki MediDerm. Jak się robi taki krem? Lekarz pobiera nam krew, odwirowyduje ją w specjalnym urządzeniu i dodaje do kremowej bazy. Taki „Autologic Cream” sprawia, że skóra staje się jędrna, elastyczna, odżywiona i pełna blasku. Cena to ok. 450 zł/50 ml.

Terapia osoczem nie ogranicza się tylko do kremu. Dr Agnieszka Bliżanowska, specjalista dermatolog z WellDerm, mówi, że „krew to najbardziej ekologiczny odmładzacz”. Nie wywołuje alergii i szybko poprawia kondycję skóry. „W dzieciństwie po upadku z roweru kolano goiło się błyskawicznie. Z wiekiem organizm się rozleniwa. Wystarczy uaktywnić czynniki wzrostu zawarte we własnej krwi, by pobudzić proces regeneracji, zmobilizować organizm do produkcji kolagenu i elastyny. W ciągu miesiąca z dnia na dzień

wyglądamy coraz lepiej, bez ryzyka nienaturalnej zmiany rysów”, mówi dr Bliżanowska. Mezoterapię osoczem stosuje się też w terapiach skojarzonych z laserem frakcyjnym, pilingami i mikronakłuwaniem, bo skóra szybciej się goi i poprawia efekty zabiegów.

Czy warto? Brzmi przekonująco. Użytkownicy kremów mówią, że znika po nim egzema, a skóra wygląda jędrniej. Problemem jest cena, bo krem zaczyna tracić aktywność po 2 tyg. Dlatego wydaje się, że podanie osocza bezpośrednio do skóry jest lepszą opcją.